

Śp. Kazimierz Kukła
(07.05.1937 – 11.07.2024)

Oblat Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela
(15.03.2024)

<https://www.redemptor.pl/glogow-nowi-oblaci-zgromadzenia-redemptorystow/>

Kazimierz Kukła urodził się w dn. 7 maja 1937, w Sokolnikach koło Lwowa. Był ostatnim, dziewiątym dzieckiem Franciszki i Wojciecha Kukłów. W Sokolnikach rozpoczął swoją edukację w szkole podstawowej. W 1945 roku, wraz z rodziną, zostawiając dom rodzinny, zmuszony był do repatriacji na Dolny Śląsk.

Rodzina Kukłów zamieszkała w Drożynie, w parafii Jakubów koło Głogowa. Po zakończeniu II Wojny Światowej w parafii Jakubów pomagali Redemptoryści z klasztoru w Głogowie. Na plebanię w Jakubowie przyjeżdżali na wakacje seminarzyści z WSD z Tuchowa i od rodziców Kazimierza brali świeżo pieczony chleb i kwaśne mleko, o czym wspominał m.in. o. Zygmunt Sołek, który odwiedził z posługą kapłańską umierającą mamę Kazimierza - Franciszkę.

W roku 1962 Kazimierz ożenił się z Katarzyną Gabrysz, z którą przeżył w sakramentalnym małżeństwie ponad 61 lat, mając czworo dzieci: Andrzeja, Marka, Annę i Elżbietę. Syn Andrzej w 1982 roku wstąpił do WSD Redemptorystów w Tuchowie i w 1989 przyjął święcenia kapłańskie. Kazimierz w 1969 roku przeprowadził się do Głogowa, do Parafii św. Klemensa i od tego czasu wraz ze swoją małżonką Katarzyną nieprzerwanie tam mieszkał aż do kresu życia.

Jako geodeta rozpoczął pracę na powstającej „Hucie Miedzi Głogów” wyznaczając geodezyjnie miejsca pod najważniejsze budynki Huty Miedzi Głogów. Mając talent graficzny stworzył pierwsze oficjalne logo Huty Miedzi Głogów, które było używane przez wiele lat. Niestety, oficjalnie nie zarejestrował tego projektu i jego praw autorskich, ale zawsze szczylił się tym logo. Swoje zdolności artystyczne wykorzystywał w charytatywnej posłudze w swojej Parafii projektując i realizując większość projektów ołtarzy na Boże Ciało. Do dzisiaj wielu wspomina słynne napisy ze styropianu i banery na różne uroczystości parafialne.

Oprócz wykształcenia geodezyjnego zdobył też tytuł magistra prawa cywilnego na Uniwersytecie Wrocławskim, studiując prawo także na Uniwersytecie Poznańskim. W czasie swojej pracy na Hucie Miedzi Głogów był cenionym radcą prawnym. Niestety, nie mógł zrobić spektakularnej kariery prawniczej, gdyż jak mu często mówiono: „*Źle uformował syna pozwalając mu iść do seminarium*”. Kilkakrotnie jego przełożeni bezprawnie wykorzystywali jego dorobek prawniczy jako swój, gdyż „Kazimierz Kukła jako wróg socjalizmu i związany czynnie z Kościołem” nie mógł podpisywać go własnym imieniem. To go jednak nie zrażało, bo kochał swoją pracę na Hucie. Zawsze można z nim o Hucie i KGHM porozmawiać, a wiedzę na ten temat ma przeogromną.

Jako zapalony fotograf amator zrobił w swoim życiu tysiące zdjęć w tym wiele unikatowych ujęć uroczystości religijnych, za które był często przesłuchiwany i prześladowany przez władze komunistyczne.

Wykorzystując sympatię i ogromny szacunek swoich współpracowników pomagał parafii w zdobywaniu nieosiągalny materiałów budowlanych i innych, trudnych do osiągnięcia dla podmiotów kościelnych pozwoleń. Ścisłe i z dużymi sukcesami współpracował z przełożonymi i proboszczami parafii klasztoru w Głogowie. Współpracował m.in. z o. E. Żyłowskim, o. Z. Sołkiem, o. J. Polakiem, o. K. Bojdo, o. S. Kukułką i z o. I. Homoncikiem.

Najbardziej cenił sobie współpracę i przyjaźń z o. Stanisławem Mrozem, który aż do swojej śmierci zawsze otaczał wielką wdzięczności i przyjazną pamięcią Kazimierza. On zaś zawsze nazywał o. Stanisława „prawdziwym przyjacielem rodziny”. To właśnie z o. Stanisławem Mrozem najczęściej pracował (bez pobierana pieniędzy za pomoc) przy budowie nowego klasztoru i przy nieustannym remontowaniu starego budynku.

Kazimierz uczestniczył też w wielu wyjazdach pielgrzymkowych organizowanych przez parafię św. Klemensa.

Dla większości z parafian kojarzy się z pięknymi przemowami powitalnymi i dziękczynnymi przy okazji wizytacji biskupich i zakonnych, oraz przy okazji imienin i jubileuszy Redemptorystów. Zawsze mówił, że woli być tym, który jest dobroczyńcą parafii i klasztoru, niż tym, który jest tzw. „dobrodziejem”, tzn. tym, któremu się dobrze dzieje (finansowo) przy parafii.

Jako praktykujący prawnik z radością pomagał w załatwianiu formalności prawnych na rzecz parafii, klasztoru i współbraci redemptorystów często ratując ich przed poważnymi konsekwencjami prawnymi. Wraz z małżonką Katarzyną, która towarzyszyła mu w jego długoletniej posłudze na rzecz Redemptorystów i Parafii św. Klemensa, prowadził przez wiele lat „Parafialne Koło Przyjaciół Radia Maryja”.

Bez wielkiego rozgłosu, to właśnie on zapoczątkował niedzielne zbiórki do puszek pod kościołem na rzecz najbiedniejszych dzieci parafii wykupując im obiady w szkołach, często poświęcając całą niedzielę na stanie z puszką przed kościołem.

Przez ostatnie lata, wraz z małżonką Katarzyną, prowadził jako zelator grupę różańcową. Przez ponad 5 lat wraz z żoną opiekowali się w codziennej posłudze paliatywnej w swoim domu ciężko chorą córką Anną, która zmarła w 2017 r.

Kazimierz Kukła zmarł w dn. 11 lipca 2024, po ciężkiej walce z zaawansowaną chorobą nowotworową. Przeżył 87 lat, z których 61 lat w małżeństwie. W dn. 15 marca 2024, dekretem Generała P. O. Rogério Gomesa C.SS.R, został zaliczony do grona oblatów Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela.

o. Andrzej Kukła C.SS.R.